

Sygn. akt: XII C 4696/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SR Edyta Góra
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Albrycht

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2020 r. w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko M. W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki G. B. na rzecz pozwanej M. W. kwotę 1.902 zł. (jeden tysiąc dziewięćset dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XII C 4696/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04 grudnia 2017 roku powódka G. B. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. W. na swoją rzecz kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy jakich doznała wskutek wypadku z dnia 8 października 2015 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, iż w dniu 8 października 2015 roku idąc zjazdem prowadzącym do lecznicy weterynaryjnej przylegającym do ul. (...) w miejscowości B. na wysokości działki oznaczonej numerem (...) potknęła się na znacznej nierówności w nawierzchni zjazdu, w miejscu posadowienia płyt chodnikowych zawierających liczne ubytki, w wyniku czego upadła i doznała obrażeń ciała. Powódka wskazała, iż w wyniku upadku doznała urazu i została przez świadka zdarzenia J. M. przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala im. (...) w B.. Na podstawie badań diagnostycznych u pokrzywdzonej stwierdzono złamanie V kości śródstopia. Uraz i unieruchomienie gipsowe uniemożliwiło powódce normalne funkcjonowanie. Powódka wskazała, że wezwała pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 5000 zł, jednak nie doszło do uregulowania należności. Pozwana podniosła, że roszczenie nie zostało wykazane.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, iż powódka nie wykazała, aby do wypadku, następstwem którego jest uszczerbek na zdrowiu, doszło właśnie na nieruchomości należącej do pozwanej. Żaden ze współwłaścicieli nie został poinformowany o zdarzeniu, ani w dniu wypadku, ani bezpośrednio po nim. Pozwana podała ponadto, iż załączona do pozwu

dokumentacja fotograficzna nie przedstawia stanu nawierzchni wjazdu na działkę nr (...), na którym miało dojść do wypadku w dacie zdarzenia. Pozwana zakwestionowała roszczenie również co do wysokości.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 8 października 2015 roku w drodze do lecznicy weterynaryjnej przylegającej do ul. (...) w miejscowości B., powódka potknęła się na nierówności na chodniku i upadła. W wyniku upadku doznała urazu, który uniemożliwił jej samodzielne poruszanie. Zdarzenie nie było widziane przez pracowników znajdujących się przy lecznicy apteki, ani też przez pracowników lecznicy. Świadek zdarzenia J. M., wychodzący z apteki, pomógł powódce podnieść się po upadku i przewiózł ją do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala im. (...) w B..

Na podstawie badań diagnostycznych stwierdzono u powódki złamanie V kości śródstopia. Powódka była hospitalizowana na izbie przyjęć trzykrotnie, ponadto kontynuowała leczenie w poradni urazowo-ortopedycznej. Powódce zabezpieczono stopę w szynie gipsowej na okres 5 tygodni. W dniu 14 października 2015 roku noga pozwanej obrzmiała i konieczne było poprawienie szyny gipsowej. W grudniu 2015 powódka poddana została rehabilitacji. W styczniu 2016 roku powódka wraz z J. M. przebywała w (...). W leczeniu stosowano gimnastykę dyskową, gimnastykę w basenie, ultradźwięki, zawijania borowinowe, kąpiele solankowe. W wyniku zdarzenia powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu ocenianego na 5%, objawiającego się ograniczeniem pełnej sprawności stopy prawej oraz poszerzeniem obrysów śródstopia i stępu, obrzmiewaniem stopy po przeciążeniu i na zmianę pogody. Bezpośrednio po zdarzeniu pozwanej w codziennym funkcjonowaniu pomagały córki. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres ok. 5 tygodni. Leczenie skutków wypadku trwało ok. 6 miesięcy.

Powódka po wypadku próbowała ustalić, do kogo należy działka, na której doszło do zdarzenia. Rozmawiając z pracującym w lecznicy weterynaryjnej znajomym lekarzem weterynarii B. Z. wskazała, iż do zdarzenia doszło przy lecznicy, a więc na działce nr (...), administrowanej przez Miasto B..

Pismem z dnia 18 maja 2017 roku pozwana M. W., jako właścicielka działki oznaczonej numerem (...), została wezwana do zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 8 października 2015 roku w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Powódka w piśmie wskazała, iż na terenie znajdującym się w zasobach administrowanych przez pozwaną, potknęła się o nierówności w nawierzchni wjazdu w postaci ruchomych płytek chodnikowych oraz licznych ubytków i pęknięć w wyniku czego upadła, doznając obrażeń ciała.

Pozwana po otrzymaniu wezwania udała się do B. Z., który potwierdził, że zna powódkę oraz że rozmawiał z nią po zdarzeniu. Potwierdził, iż powódka pierwotnie jako miejsce zdarzenia wskazała teren przylegający do lecznicy, oznaczony jako działka (...).

W odpowiedzi na wezwanie pozwana wskazała, że nie znajduje podstaw do uznania przedstawionych roszczeń powódki za zasadne. Podała, iż w pierwszej kolejności niezbędne jest ustalenie okoliczności zdarzenia, bowiem twierdzenie powódki i załączone fotografie nie pozwalają na określenie jakie były okoliczności zdarzenia.

W odpowiedzi na pismo pozwanej, powódka pismem z dnia 1 sierpnia 2017 roku przesłała opis zdarzenia, wskazując, iż miejsce w którym doszło do zdarzenia należy uznać za zjazd w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, dlatego też jego właściwie utrzymanie należało do pozwanej, która obowiązku tego nie dopełniła.

Pozwana odpowiedziała na pismo kwestionując przedstawiony stan faktyczny i tym samym swoją odpowiedzialność za zdarzenie. Podała, że wskazane miejsce zdarzenia nie stanowi zjazdu, a prywatny teren posesji. Ponadto pozwana wskazała, że nie można jej przypisać winy za szkody powódki. Pozwana podała także, iż lecznica weterynaryjna do której udawała się powódka nie posiada tytułu prawnego do przechodu przez nieruchomość, której pozwana jest współwłaścicielem.

(dowody: dokumentacja medyczna – k. 11-14,45-59, dokumentacja fotograficzna – k. 15-21, 119-120, korespondencja stron – k. 22-31, oświadczenie z dnia 09.03.2018 r.-k.64, zeznania świadków J. M. – k. 70, E. T. – k. 71, B. Z. – k.88,

L. K. – k. 88, T. M. – k. 89, zeznania powódki – k. 125-127, 135-136, zeznania pozwanej – k. 127-129, 136-137, opinia sądowo-lekarska biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii D. K. – k. 150-154)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w nim dowody.

Dokumenty złożone do akt sprawy przez strony nie budzą wątpliwości Sądu co do wiarygodności zarówno pod względem formy, jak i treści.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków B. Z., L. K. i T. M., albowiem są one rzeczowe, spójne i wzajemnie się uzupełniają. Świadcowie zgodnie zeznali, iż nie widzieli zdarzenia, nie słyszeli, że coś się wydarzyło, a o zaistniałej sytuacji dowiedzieli się dopiero w późniejszym czasie. Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka E. T. oraz powódki w zakresie doznanego przez powódkę urazu i dolegliwości z nim związanych. Sąd nie znalazł jednak podstaw do uznania za prawdziwe twierdzeń powódki oraz zeznań świadka J. M. złożonych podczas konfrontacji z powódką, odnośnie miejsca, w którym doszło do zdarzenia, albowiem stoją one w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadka B. Z., a także wcześniejszymi zeznaniami świadka J. M.. Na rozbieżności w zeznaniach świadka J. M. mógł mieć wpływ fakt, iż po zdarzeniu stał się on dla powódki osobą bliską, z którą łączyła go głębsze relacje.

Sąd dał również wiarę opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. med. D. K.. Biegły w sposób wszechstronny i wyczerpujący dokonał analizy i oceny materiału dowodowego w aspekcie posiadanej wiedzy specjalistycznej. Wnioski wynikające z opinii są rzeczowe i logiczne, w ocenie Sądu nie budzą żadnych zastrzeżeń.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia z udziałem powódki należałoby ewentualnie rozpatrywać w kategoriach przepisu art. 415 k.c. Koniecznym było jednak wykazanie, iż strona pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 k.c., gdyż fakt wyrządzenia szkody takim zachowaniem stanowi samodzielne źródło zobowiązania do naprawienia szkody. Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego wskazanymi w tym przepisie są: wystąpienie faktu, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, fakt ten spowoduje szkodę w znaczeniu uszczerbku w dobrach podmiotu poszkodowanego, między tym faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy oraz sprawca szkody ponosi winę za jej wystąpienie. Wszystkie powyższe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej muszą zostać wykazane przez stronę powodową.

Powódka nie udowodniła, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę, której doznała w dniu 8 października 2015 r. na skutek upadku. Pozwana zakwestionowała żądanie pozwu w całości, zatem stosownie do treści art. 6 k.c. na powódce spoczywał ciężar udowodnienia zasadności roszczenia.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał wątpliwości, że wskutek upadku powódka doznała opisywanych dolegliwości, które wymagały leczenia oraz rehabilitacji, jednak nie udowodniła okoliczności zdarzenia, na które się powołuje w pozwie, a przede wszystkim miejsca, w którym doszło do zdarzenia. Brak jest wiarygodnych i bezstronnych dowodów na to, że powódka uległa wypadkowi na posesji pozwanej, na skutek nieutrzymania powierzchni w należyтым stanie. W szczególności brak jest zeznań jakichkolwiek bezstronnych świadków zdarzenia. Dodatkowo należy wskazać, iż powódka w dacie zdarzenia, czy też bezpośrednio po nim, nie zgłosiła żadnych roszczeń w stosunku do pozwanej. Uczyniła to dopiero po upływie półtora roku od zdarzenia.

Powódka nie wykazała w wystarczający sposób, iż wypadek miał miejsce na terenie nieruchomości należącym do pozwanej. Istnieją rozbieżności w twierdzeniach powódki, a pierwotnych twierdzeniach J. M. występującego w sprawie w charakterze świadka oraz pozostałym materiale zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami złożonymi przez lekarza z lecznicy, do której zmierzała dojść powódka w dniu zdarzenia, tj. B. Z.. Świadek J. M. zeznał początkowo, iż do zdarzenia doszło bezpośrednio przy lecznicy weterynaryjnej, już za ogrodzeniem oddzielającym posesję pozwanej, od nieruchomości sąsiedniej. Zeznania te korelowały wówczas z zeznaniami B. Z., który zeznał, iż powódka przysła do niego niedługo po zdarzeniu i wskazywała, że przewróciła się bezpośrednio przy lecznicy. Podczas

konfrontacji zeznań powódki z zeznaniami J. M. zeznał on, iż do zdarzenia doszło w miejscu wskazywanym przez powódkę, nie umiał jednak wyjaśnić dlaczego uprzednio wskazywał na inne miejsce zdarzenia, tj. miejsce położone tuż obok lecznicy.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej wynikających z art. 415 k.c. Nie udowodniła, że do zdarzenia doszło na nieruchomości, której pozwana jest współwłaścicielką. Złożone przez powódkę zeznania w zakresie okoliczności zdarzenia stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Uznać zatem należy, iż M. W. nie posiada legitymacji biernej do występowania w procesie w charakterze strony pozwanej.

W konsekwencji Sąd powództwo oddalił w całości na podstawie cytowanych przepisów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c.